

„Bal na dworcu w Koluśzkach” Filipa Bajona 30 lat później

Pomysł tej imprezy rodził się od wielu lat i ma wielu „ojców”. Ostatecznie zaczął dojrzewać i możemy od tym oficjalnie mówić.

Lada dzień minie 30 rocznica premiery filmu „Bal na dworcu w Koluśzkach”. Obraz Filipa Bajona, po raz pierwszy pokazany kinomanom 4 lutego 1990 roku, nawiązuje do wydarzeń, które miały tu miejsce w noc sylwestrową 1978/89, podczas słynnej „Zimy Stulecia”.

Niegdyś Koluśzki były stacją przesiadkową i ważnym węzłem kolejowym. To tu krzyżowały się „drogi żelazne” z północy na południe i z zachodu na wschód Polski. Obecnie, po wybudowaniu Centralnej Magistrali Kolejowej, skracającej drogę z Warszawy do Krakowa i na Śląsk, Koluśzki, jako stacja przesiadkowa straciły nieco na znaczeniu. Do roku 1968 stał tu piękny, stylowy, typowy dla architektury kolejowej z przełomu XIX i XX wieku budynek dworca. W czasach „późnego” Gomułki został rozebrany i zastąpiony nowym, zbudowanym w oparciu o socrealistyczne pomysły. To ten budynek stał się „świadkiem” opowieści, pokazanej przez Bajona w „Balu na dworcu w Koluśzkach”.

Pod koniec grudnia 1978 roku cała Polska była sparaliżowana zimowymi zaspami, nie inaczej było w Koluśzkach. Udający się z różnych stron na bale sylwestrowe pasażerowie utknęli na stacji. Opuścili wagony i noc spędzili w poczekalni dworca kolejowego. Ciekawostką jest, że wśród „balujących” i witających w dosyć oryginalny sposób rok 1979, znaleźli się ludzie reprezentujący różne zawody i poglądy. Jak głosi plotka filmowa, byli tam także filmowcy i tą drogą cała historia trafiła do Bajona, który uznał, że jest to ciekawy temat na film. „Bal na dworcu w Koluśzkach” przypomina mi troszkę-tylko troszkę!- literacki „szkielet” w jaki Wyspiański „oblekł” swoje „Wesele”, rewelacyjnie potem przeniesione na ekran przez Mistrza Wajdę. No, może troszkę zbyt daleko i odważne porównanie, ale coś na rzeczy jest: Polaków rozmowy o ludziach, Polsce i świecie, zażenowanie nieporadnością władz wobec ataku zimy, toast wznoszony o północy i oczekiwanie na koniec tej niespodziewanej przerwy w podróży...

Niebawem Koluśzki znów zapełnią się ekipą, która 30 lat temu, pod szefostwem Filipa Bajona, pracowała nad filmem. Co prawda, większość zdjęć wykonywano w studio w Wytwórni Filmów Fabularnych na Łąkowej w Łodzi i w podkoluśzkowskich lasach, niemniej kilka ujęć udało się nakręcić na stacji w Koluśzkach, co filmowcom zajęło dwa dni.

W dniu 13 lutego odbędzie się w Koluśzkach happening, połączony z obchodami 30 rocznicy ogólnopolskiej premiery obrazu Filipa Bajona, „Bal na dworcu w Koluśzkach”. W planie imprezy jest pociąg, którym tuż po godzinie 15 będzie można przyjechać z dworca Łódź Fabryczna, a oficjalne rozpoczęcie happeningu planowane jest na stacji w Koluśzkach, na peronie 2, około godziny 15.40. Na godzinę 18 zapraszamy do Kina Odeon 3D na bezpłatny pokaz „Bal na dworcu w Koluśzkach”.

Zaproszeni do udziału w całym wydarzeniu niech czują się wszyscy! Mile będą widziane oryginalne stroje z przełomu lat 70-tych i 80-tych a także wszelkie swobodne nawiązania! Mieszkańców Koluśzek i okolic zachęcamy do przejrzenia starych fotografii, być może ktoś z aparatem „podglądał” ekipę Bajona, gdy pod koniec lat 80-tych „kręcił” w Koluśzkach? Być może artykuł ten czytają statyści. Wiemy, że reżyser takie osoby angażował do kilku scen, „wyłapując” je prosto z ulicy.

Na obchody rocznicowe premiery „Balu...” do Koluszek przybędzie mistrz Filip Bajon, odtwórca głównej roli, Zbigniew Zamachowski, inni aktorzy i pracujący przy filmie oraz przyjaciele reżysera, a także studenci Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi najmłodszej generacji. Zobaczymy twórców, zobaczymy stroje z epoki, posłuchamy muzyki z lat 70- tych i 80-tych. Będzie można skosztować kuchni rodem z końca lat 70-tych. Wspólnie poczujmy tamten klimat! Może by fajnie? Może. W dodatku bardzo odtwórczo. Cytując bohatera „Vabank”- film jest najważniejszą ze sztuk! W Koluszkach to pokażemy.

Jest jeszcze dodatkowy powód, by wszystkich zaprosić do Koluszek. Na przełomie lat 20/30-tych ubiegłego stulecia mieszkali tu, nauczali i tworzyli Władysław Strzemiński i jego żona Katarzyna Kobro, stąd też pochodzi kilku wykładowców łódzkiej filmówki, a także pisarze i poeci. Miasto ma swoje lokalne muzeum z zabytkami, między innymi z licznymi artefaktami kolejowymi.

Ze szczegółowym planem happeningu i świetnej zabawy będzie można zapoznać się już wkrótce na łamach naszej gazety oraz na oficjalnej stronie Gminy Koluszki www.koluszki.pl

Patronat medialny rocznicy premiery „Balu na dworcu w Koluszkach” w reżyserii Filipa Bajona-

TVP Łódź, Radio Łódź, gazeta „Tydzień w Koluszkach”.

Organizator Imprezy: Burmistrz Koluszek, Miejski Ośrodek Kultury w Koluszkach, Stowarzyszenie „Historia Koluszek”. Organizatorów wspiera Elżbieta Czarnecka, związana ze środowiskiem filmowców, pasjonatka polskiego Kina.